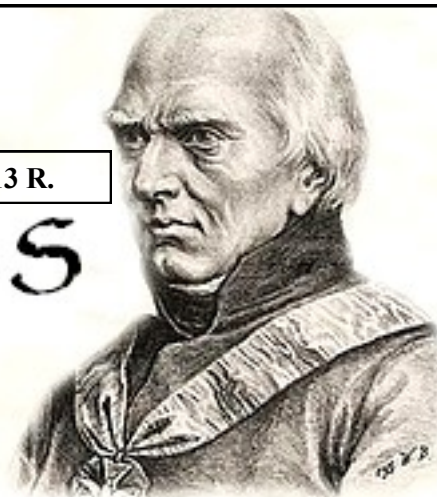


Stachpress

PAŹDZIERNIK NR 2 (8) 2013 R.



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Dzień Edukacji Narodowej to okazja do wyróżnienia najbardziej zasłużonych pracowników, którzy obdarowują „najcenniejszym i najtrwalszym podarunkiem, jaki można dać dziecku” - wykształceniem.

c. d. na s. 11



WAŻNE TEMATY

- Wywiad z p. Agnieszką Sawicką
- Wycieczka Staszycowska
- Dzień Wszystkich Świętych



W TYM NUMERZE

Fotoreportaż z Dnia Chłopaka	5-6
Recenzja filmowa	13
Odchudzanie — dobro czy zło?	12
Filmy, które warto obejrzeć	14

JAK UNIKNAĆ JESIENNEJ CHANDRY?



Aby nastrój był lepszy, nie trzeba od razu katorżniczo trenować ciała. Już lekka aktywność fizyczna sprawi, że w Twoim ciele wydzielane są endorfiny.

c. d. na s. 7

*J e s i e ń***REDAKCJA GAZETKI****Opiekun gazetki:**

p. Beata Kuzko

Udostępnianie sprzętu**komputerowego:**

p. Magdalena Nowosielska

p. Sebastian Biesiada

Wydruk gazetki:

p. Jadwiga Łukjańczuk

p. Jarosław Jednas

Oprawa graficzna:

Anita Daniluk III F

Marta Barceluk II B

Fotografia:

Bartosz Wołoszko I F

Artykuły prasowe, sondaże,**wywiady:**

Ewelina Niemirowska III E

Paulina Dębicka III F

Natalia Michalak III F

Katarzyna Filipiuk III A

Marta Barceluk II B

Kamila Iwańczuk II B

Natalia Pietruczuk II B

Karolina Welik II B

Adres redakcji:

Zespół Szkół Ogólnokształcących

nr 4

IV LO im. Stanisława Staszica

ul. Akademicka 8

21-500 Biała Podlaska

e-mail: gazetka.staszic@gmail.com

*Jesień mnie cieniem zwiędłych drzew dotyka,
Słońce rozpływa się gasnącym złotem.
Pierścień dni moich z wolna się zamyka,
Czas mnie otoczył zwartym żywopłotem.*

*Ledwo ponad mogę sięgnąć okiem
Na pola szarym cichnące milczeniem.
Serce uśmierza się tętne głębokiem.
Czemu nachodzisz mnie, wiosno, wspomnieniem?*

*Tak wiele ważnych spraw mam do zachodu,
Zanim z mym cieniem zostaniemy sami.
Czemu mi rzucasz kamień do ogrodu
I macisz moją rozmowę z ptakami?*

Leopold Staff

W dniach 23-25.09.2013 r., jak co roku w naszej szkole odbyła się "Wycieczka śladami Stanisława Staszica". Wzięła w niej udział grupa osób wytypowana przez grono nauczycielskie. Byli to sportowcy, osoby z najwyższą średnią ocen, stuprocentową frekwencją oraz biorące czynny udział w życiu szkoły np. poprzez działanie w organizacjach szkolnych. Celem tegorocznego wyjazdu było malownicze południe naszego kraju.

Już pierwszego dnia odwiedziliśmy Kielce, a tam dawną siedzibę Szkoły Akademiczno-Górnicy założonej właśnie przez Stanisława Staszica. Natomiast pobyt w Zakopanem rozpoczęliśmy od wieczornego spaceru po Krupówkach, które pomimo deszczu okazały się niezwykle piękne. Wśród atrakcji nie mogło zabraknąć oczywiście wędrowki po górach. Dlatego też drugiego dnia dotarliśmy nad Morskie Oko oraz "Stawy Stanisława Staszica".

Niestety wszystko, co dobre szybko się kończy. Nadszedł czas powrotu (jak na złość dopiero ostatniego dnia pogoda poprawiła się i jeszcze smutniej było nam opuszczać to miejsce :D), ale udało nam się zwiedzić jeszcze kopalnię soli w Wieliczce. Teraz pozostały nam wspomnienia chwil spędzonych w gronie niesamowitych ludzi i fotografie przedstawiające piękno naszego kraju.

W imieniu wszystkich uczestników wycieczki chciałabym podziękować panu dyrektorowi Stanisławowi Romanowskiemu, opiekunom: paniom Renacie Maj i Annie Wojtiuk oraz wszystkim innym osobom zaangażowanym w zorganizowanie tego wyjazdu. Była to zarazem niecodzienna lekcja historii, jak i okazja do oderwania się od codziennego uczniowskiego życia, za co serdecznie dziękujemy :)

Ewelina Niemirowska







1. Jedz więcej warzyw i owoców!

Mają one tak wielką wartość odżywczą, że nie można ich pomijać w codziennej diecie. Zawierają składniki odżywcze i substancje bioaktywne o działaniu leczniczym, dlatego ich jedzenie jest jednym z najskuteczniejszych sposobów zapobiegania chorobom. Są także bardzo zróżnicowane kolorystycznie, co automatycznie poprawia nam nastrój.

2. Aktywność fizyczna!

Ważne jest, by ćwiczenia były wykonywane systematycznie i by sprawiały Ci przyjemność. Pomysłów na jesienną aktywność jest wiele: siłownia, basen, aerobik, fitness. Nie zapominaj o sportach zimowych – nartach, łyżwach, sankach. Aby nastrój był lepszy, nie trzeba od razu katorżniczo trenować ciała. Już lekka aktywność fizyczna sprawi, że w Twoim ciele wydzielane są endorfiny.

3. Sen!

Zdrowy sen jest bardzo istotny. Zły nastrój często dotyka ludzi niewyspanych - obniżony jest poziom koncentracji, słabsza kondycja. Wszystko to powoduje zły humor. Warto więc zwrócić uwagę na ilość i jakość naszego snu. Zaczynaj się wysypiać, a wróci kreatywność, koncentracja i dobry nastrój.

4. Czas dla siebie!

Rozwijaj swoje pasje. Twórczość jest przyjemna i pozytywnie nastraja do życia. W długie, jesienne wieczory warto sięgnąć po książkę lub wybrać się do kina na dobrą komedię. Zajmij się czymś, co sprawia Ci przyjemność.

5. Przyjaciele!

Oddani przyjaciele i kontakty z nimi poprawią Ci humor. Wyjście na kawę, szczerą rozmowę, uścisk dłoni, serdeczne słowa, niewinne plotki czy miły dotyk wyzwalają pozytywne emocje. W stanach przygnębienia znajdź więc siłę na życie towarzyskie :).

6. Pozytywne myślenie!

Często sami kreujemy sytuacje stresowe poprzez negatywne nastawienie do świata. Gorzej jest, gdy myślimy, że nic dobrego nas nie spotka. Spróbuj odmiennego podejścia. Stań przed lustrem i powiedz sobie: "Jestem zadowolony, jestem szczęśliwy, podoba mi się otaczający świat i dzisiaj spotka mnie coś dobrego". Stawiaj sobie cele, nie wymagania. Zobaczysz, że pozytywne myślenie przyciągnie dobre momenty.

Ewelina Niemirowska

Paulina Dębicka:

Dobrze pamięta Pani czasy swojej szkoły średniej?

P. Agnieszka Sawicka:

Tak, oczywiście pamiętam, chociaż nie wspominam ich najlepiej. Byłam w klasie matematyczno-fizycznej i była to dla mnie niekończąca się męka.

Trochę się pomyliłam, ponieważ miałam zdolności humanistyczne. W podstawówce uczyłam się dobrze, to ciężko było mi się zdecydować jaki profil wybrać. Do klasy

matematyczno-fizycznej poszła większość moich znajomych z podstawówki i ja razem z nimi. Tak, więc przez cztery lata przechodziłam mękę niewyobrażalną, ponieważ uczyłam się przede wszystkim przedmiotów takich jak: matematyka, fizyka,

informatyka. Zupełne nieporozumienie. Dlatego najlepiej wspominam tylko ludzi, których tam poznałam. Z niektórymi mam nawet obecnie bliski kontakt.

P.D.: To, kiedy zaczęła Pani myśleć



o zawodzie polonisty?

P.A.S.: O zawodzie polonisty zaczęłam myśleć mniej więcej w trzeciej klasie. Jeszcze nie wiedziałam, czy chcę studiować prawo

Wybierając nauczanie myślałam, że będę miała czas na czytanie książek. Z czasem okazało się, że lekturę dzieł literackich musiałam w dużej mierze zastąpić czytaniem wypracowań moich uczniów. Nad wyborem zawodu nauczyciela trzeba się zatem poważnie zastanowić.

czy psychologię. Wybierając nauczanie myślałam, że będę miała czas na czytanie książek. Z czasem okazało się, że lekturę dzieł literackich musiałam w dużej mierze zastąpić czytaniem wypracowań moich

uczniów. Nad wyborem zawodu nauczyciela trzeba się zatem poważnie zastanowić.

P.D.: Co zmieniło się w przeciągu trzydziestu lat Pani pracy zawodowej w nauczaniu młodzieży języka polskiego?

.A.S.: Na pewno zmieniło się ocenianie prac pisemnych. Kiedyś w wypracowaniach promowano oryginalność, czytanie, inteligencję. Dzisiaj mamy „klucz” i często mniej inteligentne osoby zdają maturę lepiej, bo przykładowo uda im się trafić w „klucz”. Kiedyś było cztery lata liceum i więcej godzin polskiego. Obecnie jest ich mniej, a kanon lektur się nie zmienił, dlatego uczniowie nie nadążają za czytaniem.

P.D.: Czy istnieje zestaw tematów, które powinna podejmować polska literatura, a tego nie robi?

P.A.S.: Myślę, że pisarze podejmują bardzo zróżnicowaną tematykę. Przykładem jest Holocaust, temat bolesny, biorąc pod uwagę antysemityzm, który niestety nie jest archaizmem.

P.D.: Jedną z cenionych przez Panią poetek jest Wisława Szymborska. Co Panią urzeka w jej poezji?

P.A.S.: Zdziwienie światem. Ubóstwiam Szymborską! Kiedy usłyszałam, że dostanie Nobla byłam przeszczęśliwa. Urzeka mnie jej zdziwienie światem. W życiu nic nie jest bowiem normalne, przewidywalne.

P.D.: Uczy Pani młodych ludzi jednego z najważniejszych przedmiotów maturalnych. Jak bardzo uczniowie zmienili swój stosunek do tego przedmiotu w ostatnich latach?

Ubóstwiam Szymborską! Urzeka mnie jej zdziwienie światem. W życiu nic nie jest bowiem normalne, przewidywalne.

P.A.S.: Stosunek uczniów się zmienił. Ciężko jest skupić na sobie uwagę trzydziestu osób wychowanych w kulturze obrazkowej. Uczniowie czasami rozmawiają lub są skupieni na innych rzeczach. Nie jest to jednak przejawem braku kultury lub złego wychowania. Trudno liczyć na to, że wszyscy będą i zasłuchani i wpatrzeni jedynie we mnie.

P.D.: Z jakimi oczekiwaniami rozpoczęła Pani pracę w szkole?

P.A.S.: Rozpoczęłam pracę w szkole z myślą, że będę mogła nawiązać kontakt z uczniami nie tylko na płaszczyźnie pytanie-odpowieź, ale że będą chcieli ze

mną rozmawiać o tym, co przeczytali albo, co zobaczyli w kinie czy telewizji. Chciałam nawiązać z nimi więź, poznać ich literackie fascynacje.

P.D.: Czy zostały one spełnione?

P.A.S.: Była taka klasa. Razem z panem Zbigniewem Szewczukiem utworzyliśmy wtedy szkolną grupę teatralną „Jesteśmy”.

P.D.: Czy bycie nauczycielem w dzisiejszych czasach to przyjemność czy trud?

P.A.S.: Jeżeli traktujemy poważnie swoje obowiązki to trud, zdecydowanie trud.

P.D.: Gdyby przez jeden dzień mogłaby Pani być dyrektorem szkoły, co chciałaby Pani zmienić?

P.A.S.: Nigdy nie chciałabym być dyrektorem szkoły, ponieważ się do tego nie nadaję.

Aby podjąć się tego zajęcia, należy być przyjaznym, pozyskać zaufanie nauczycieli i uczniów, jednocześnie zachować pewien dystans.

P.D.: Jaka przewagę w stosunku do Pani czasów mają obecni licealiści?

P.A.S.: Przewagę mają ogromną, ale z niej nie korzystają. Obecnie licealiści mają bardzo łatwy dostęp do Internetu, który jest skarbnicą wiedzy. Dodatkowo mają możliwość nauki języków obcych. Od najmłodszych lat uczyłam się języka rosyjskiego. Dopiero w szkole średniej mieliśmy możliwość wybrania dodatkowego języka obcego.

P.D.: Co drażni Panią w zachowaniu młodych ludzi?

P.A.S.: Myślę, że wulgarność i zachowania ordynarne. Jakoś nigdy nie śmieszyły mnie głupie żarty. Ciężko jest mi się pogodzić z tym, że nie tylko chłopcy, ale i dziewczęta potrafią zachowywać się poniżej krytyki.

P.D.: W jaki sposób przekonuje Pani licealistów do nawyku czytania?

P.A.S.: Ciężko jest w licealistach wyrobić nawyk czytania. Uczniowie od najmłodszych lat nabywają go w domu. Czytanie bajek przez rodziców lub dziadków to świetny sposób na wprowadzanie literatury w życie dziecka. Jeśli uczniowie nie przeczytali ani jednej lektury w podstawówce, to są małe szanse, że będą pasjonatami książki

w liceum.

P.D.: Jak ocenia Pani zmiany programu nauczania i zasad przebiegu egzaminu maturalnego z języka polskiego?

P.A.S.: W naszej szkole znajdują się dwa roczniki, które będą zdawać nową maturę, a my nauczyciele jeszcze dokładnie nie wiemy, jak będą ocenione. Zmiany nie są dobre, ponieważ w zakresie egzaminowania naruszają pewien porządek, a to zawsze jest trudne i kontrowersyjne.

JEDNYM ZDANIEM:

Nie rozstaję się z poezją Wisławy Szymborskiej.

Książką, którą obecnie czytam jest „Smok wawelski nad Tamizą” Normana Daviesa.

W wolnej chwili uwielbiam przestawiać meble i zmieniać wystrój swojego domu.

Chciałabym w czasie wakacji wyruszyć w długą i piękną podróż.

Z Panią Agnieszką Sawicką
rozmawiała Paulina Dębicka

Dzień Edukacji Narodowej potocznie określany Dniem Nauczyciela co roku obchodzony jest przez tysiące nauczycieli, pedagogów, wychowawców, pracowników szkoły i administracji. Upamiętnia on rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, utworzonej z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, na mocy uchwały Sejmu Rozbiorowego z dnia 14 października 1773 roku. Warto dodać, że Komisja Edukacji Narodowej była pierwszym ministerstwem oświaty publicznej w Polsce i pierwszą tego typu instytucją w Europie. Dzień ten jest powszechnie obchodzony we wszystkich instytucjach związanych z oświatą - zwłaszcza w szkołach.

Nauczyciel dźwiga na swych barkach obowiązki zarówno nauczania jak i wychowania. Śmiało można powiedzieć, że pełni ważną rolę w życiu każdego dziecka. Przekazuje mu wiedzę, poszerza zainteresowania.

Dnia 14 października w każdej szkole organizowane są uroczyste apele. Dzieje się tak i w naszym liceum. W tym roku przygotowaniem uroczystości zajęła się klasa I a, wraz z wychowawcą, p. Krzysztofem Oleksiukiem. Za oprawę muzyczną odpowiadał p. Piotr Kalisz wraz ze szkolną orkiestrą, zaś o dekorację postarała się p. Elżbieta Centkowska z klasą II d, która tradycyjnie zajmuje się dekoracjami uroczystości w naszej szkole. Podczas apelu w dowód wdzięczności za trud włożony w nauczanie pedagodzy obdarowani zostali upominkiem w postaci czekolady. Wszystkim zebranych młodzież zaśpiewała „sto lat”.

Dzień Edukacji Narodowej to okazja do wyróżnienia najbardziej zasłużonych pracowników, którzy obdarowują “najcenniejszym i najtrwalszym podarunkiem, jaki można dać dziecku” - wykształceniem. W podziękowanie za trud włożony w edukację, samych radości, wielu sukcesów zawodowych, spełnienia obranego celu oraz tego, aby podejmowany trud był źródłem satysfakcji i społecznego uznania p. dyrektor życzył wszystkim nauczycielom z ZSO nr 4, a w szczególności pedagogom naszego liceum: p. wicedyrektor Aleksandrze Dopierała, p. Agnieszce Sawickiej, p. Bożenie Kłoczewskiej, p. Magdalenie Nowosielskiej, p. Ireneuszowi Litwińskowi, p. Iwonie Świdorskiej. (z PG nr 2: p. wicedyrektorowi Krzysztofowi Ulicie, p. Bożenie Strzałkowskiej, p. Justynie Stępcie oraz p. Markowi Dudzie).

Karolina Welik



Wiadomo, że każdemu z nas zależy na tym, by ładnie wyglądać i podobać się płci przeciwnej. Podejmowanie przez młodzież w okresie dojrzewania działań związanych z kontrolowaniem masy ciała jest powszechnym zjawiskiem w tych czasach. Chociaż czasami to, co widzimy, nie pokrywa się z tym, co jest w rzeczywistości. Często na młodych ludzi wpływa samoocena masy ciała niż rzeczywisty jej nadmiar. Nieuzasadnione odchudzanie się w okresie dojrzewania należy uznać za dosyć ryzykowne.

Jak łatwo i najdokładniej sprawdzić, czy ma się prawidłową masę ciała? Najdokładniejszy, bo stosowany przez lekarzy dietetyków sposób, to wyliczenie tzw. "właściwej masy ciała"(WMC)- z ang. "Body mass index"(BMI). BMI obliczamy dzieląc naszą aktualną masę ciała (w kilogramach) przez aktualny wzrost (w metrach) podniesiony do kwadratu. Po wykonaniu tego obliczenia wyjdzie nam wynik, który następnie musimy przeanalizować zgodnie z tabelą BMI. Obliczając BMI nie wpadajmy w panikę, jeśli wynik wyjdzie troszkę ponad normę. Przyczyną tego mogą być grubsze kości czy większy biust.

Czasem to nie pomaga. Nastolatki potrafią być bardzo uparte i tak łatwo nie odpuszczają. Scenariusz często wygląda podobnie. Najpierw rodzice lub znajomi słyszą: "Nie, nie będę tego jadła, bo nie mam ochoty", "Zjem później", "Nie jestem głodna". Później, gdy rodzice zauważą, że podobne wymówki córka stosuje coraz częściej, zaczną pytać. A przyjaciele zaczną zapewniać, że przecież nie ma takiej potrzeby. A ona odpowie: "Odchudzam się", i to zazwyczaj tonem nieznośnym sprzeciwu. Zatem rodzice rozkładają bezradnie ręce, a znajomi odpuszczają. Eksperci ostrzegają, że nie ma sensu zabraniać młodym dziewczynom odchudzania, bo szanse, że zakazy podziałają, są małe. Nastolatka będzie ukrywać, że nie je, albo prowokować utratę wagi, używając suplementów diety lub środków przeczyszczających. Właśnie takie zachowanie często prowadzi do chorób takie jak bulimia czy anoreksja.

Trzeba również powiedzieć o tym, że nie istnieje coś takiego jak "dieta cud". Jeśli rzeczywiście po krótkiej kuracji odchudzającej masa naszego ciała gwałtownie spadła, to możemy spodziewać się w najbliższym czasie efektu jo-jo. (Masa naszego ciała wzrośnie o kilka kilogramów więcej niż wynosiła ona przed schudnięciem.) Jeśli koniecznie chcesz pozbyć się odrobiny tłuszczu, najlepiej skonsultuj się z lekarzem dietetykiem. On określi granicę kilogramów, jakie możesz zrzucić, oraz opracuje Ci indywidualną dietę odpowiednią do Twojej masy ciała i zapotrzebowania kalorycznego. Jeżeli nie masz możliwości skontaktowania się z takim lekarzem możesz np. nie jeść po godzinie osiemnastej. Jedz kilka mniejszych posiłków dziennie, unikaj słodyczy i chipsów, ćwicz regularnie (np. aerobic, szybsze spacerowanie czy jazda rowerem).

Oczywiście, występują też osoby, które powinny zadbać o swoje zdrowie. Warto powiedzieć również o otyłości wśród młodzieży. Czasami ludzie z nadwagą nie mają wpływu na to, jacy są. Przyczyną mogą być uwarunkowania genetyczne, czynniki środowiskowe czy zaburzenia hormonalne. Najczęściej jednak przyczyna tkwi w złym odżywianiu lub brakiem aktywności fizycznej. W takich właśnie sytuacjach odchudzanie jest potrzebne. Ważne jednak, by robić to z rozsądkiem. Podstawowym i koniecznym sposobem leczenia, niezależnie od rodzaju otyłości jest odpowiednio dobrana dieta pod względem kalorycznym oraz aktywność fizyczna. Jeżeli otyłość będzie leczona w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób, wszystko będzie dobrze.

Także, jak widzimy, nie możemy odchudzania zdefiniować w jednakowy sposób. To czy będziemy się odchudzać czy też nie, zależy od wielu czynników, na które często nie mamy wpływu. Dlatego też, nie można się załamywać. Jesteśmy młodzi, silni, zdolni, więc powinniśmy poradzić sobie z problemami tego pokroju.

WAŁĘSA. CZŁOWIEK Z NADZIEI

8 października za zgodą pana dyrektora, Stanisława Romanowskiego klasa III f z wychowawcą, p. Urszulą Remiszewską wybrała się do naszego kina Merkury na seans filmowy noszący tytuł, *Wałęsa. Człowiek z nadziei*”, w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Film warty polecenia, ponieważ opowiada o historii jednego z najważniejszych ludzi naszego państwa - Lechu Wałęsie, którego gra Robert Więckiewicz. Historia jest przedstawiona na podstawie wspomnień, do których wraca główny bohater podczas przeprowadzanego wywiadu z zagraniczną dziennikarką. Polacy zostali przedstawieni jako zwarty naród, który potrafi się zjednoczyć dla dobra jednej osoby. Wszyscy są oburzeni zwolnieniem przez stoczną starszej kobiety, której brakowało tylko roku pracy do emerytury. Lech Wałęsa podejmuje się zadania poprowadzenia ludzi ku wolności.

Każdy, kto mówi o sobie jako o patriocie powinien znać historię ludzi, którzy przyczynili się do naprawy naszego kraju. Wałęsa miał wpływ nie tylko na nasze państwo, ponieważ pośrednio jego działania doprowadziły do zburzenia muru berlińskiego w Niemczech. Aby mieć posłuch w ludziach trzeba mieć charyzmę, którą posiada nasza postać. Ścieżka dźwiękowa zawiera same piękne, polskie piosenki.

Nasza klasa była zadowolona z wyjścia do kina. Film zrobił na nas wrażenie, bowiem ten ważny dla Polski epizod historyczny znali do tej pory bardziej nasi rodzice niż my sami. Byliśmy zbyt młodzi, by to pamiętać i zbyt niedojrzali, by o to zapytać. Teraz mamy szansę porozmawiać o tym z tymi, którzy „wyrósłi” na tych wydarzeniach. Łatwiej zrozumieć polską historię, gdy ma się o niej jakiegokolwiek pojęcie.

Paulina Dębicka

Atlas chmur

W filmie śledzimy losy postaci z różnych epok i zakątków świata, których najbardziej błahе decyzje i czyny mają daleko idący wpływ na teraźniejszość, przyszłość, a nawet przeszłość naszej planety. "Atlas chmur" jest uczną nie tylko dla wielbicieli zapierających dech w piersiach opowieści przygodowych, ale także spostrzegawczych miłośników X Muzy. Każda z gwiazd występuje w filmie w kilku nierozpoznawalnych na pierwszy rzut oka wcieleniach, dając popis wirtuozerskiej gry i ironicznego dystansu do swojego dotychczasowego wizerunku.

Hongkong, Niemcy, Singapur, USA 2012, reż.: Tom Tykwer, Andy Wachowski, Lana Wachowski, wyst.: Tom Hanks, Halle Berry

*Paryż-Manhattan*

Mistrz ciętej riposty i absurdalnego poczucia humoru, niezawodny Woody Allen, tym razem doradza, szukającej idealnego mężczyzny (niekoniecznie przystojnego bruneta) – romantycznej Alice. Dzięki zabawnym spostrzeżeniom Allena, Alice zrozumie, że prawdziwa miłość, mimo że jest wieczna, to wieki czekać nie będzie! Tak romantycznej komedii, z najlepszymi tekstami Woody'ego Allena, jeszcze w kinach nie było!

Francja 2012, komedia rom, reż.: Sophie Lellouche, wyst.: Alice Taglioni, Patrick Bruel, Marine Delterme

*Marzyciel*

Marzyciel jest filmem dla dorosłych o dorosłych, którzy odkryli w sobie dziecięcą wrażliwość. James Barrie szkocki pisarz czuje, że dzieło jego życia, jest tuż na wyciągnięcie ręki - tyle, że on nie potrafi mu sprostać. Gdy spotyka czarującą Sylvię Llewelyn Davies matkę czwórki chłopców zauważa pewną nić porozumienia tworzącą się pomiędzy nim a Daviesami. James uczy ich na nowo odkrywania w sobie najpiękniejszej istoty, jaka kiedykolwiek mogła w nas zamieszkać - istoty dziecka. W zamian chłopcy jak i sama Sylvia inspirują go do napisania ponadczasowego dzieła, które na zawsze uczyni go nieśmiertelnym - "Piotrusia Pana".

USA, Wielka Brytania 2004, dramat, reż.: Marc Forster, wyst.: Johnny Deep, Kate Winslet

*Samotność w sieci*

Film opisuje miłość dwójki Polaków, którzy prawie całą swoją znajomość ograniczają do kontaktów poprzez Internet. Jakub, ceniony na świecie polski genetyk, na stałe mieszka i pracuje w Niemczech. Któregoś dnia otrzymuje na ICQ wiadomość od Polki, chcącej zwierzyć mu się ze swoich problemów. Ten niewinny kontakt zapoczątkowuje ich znajomość oraz wzajemną fascynację. Uczucie, którym się darzą, w pewnym momencie przeradza się w coś na miarę prawdziwej miłości na odległość...

Polska 2006, melodramat, reż.: Witold Adamek, wyst.: Magdalena Cielecka, Andrzej Chyra



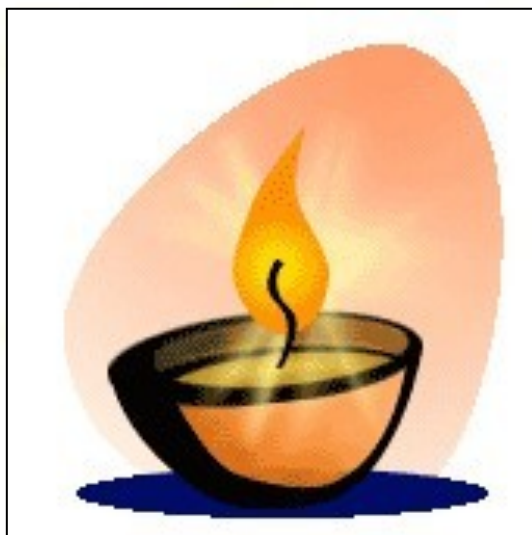
Wszystkich Świętych jest to rzymskokatolicka uroczystość obchodzona 1 listopada ku czci zmarłych. W tym szczególnym dniu wspominamy tych, którzy już odeszli i nigdy nie znajdą się wśród nas. Według mnie jest to dobra okazja do refleksji nad życiem, przywołania wspomnień, a przede wszystkim odwiedzenia grobów naszych najbliższych. Polska tradycja nakazuje w te dni zapalenie zniczy, a także złożenie kwiatów czy wieńców na cmentarzu. Ale czy to wystarczy? Czy samą modlitwą oddajemy bliskim należny hołd?

1 listopada mamy szansę poświęcić trochę więcej czasu zmarłym. Mimo tego, że nie mamy z nimi bezpośredniego kontaktu powinniśmy być z nimi w ten dzień. Jest to wyrazem pamięci oraz oddania czci i szacunku. To święto ma charakter religijny, głównie katolicki, ale obchodzi je także wiele osób innych wyznań, albo nie wyznających żadnej religii.

2 listopada obchodzimy zaś Zaduszki. Jest to święto, w którym ludzie modlą się za zmarłe dusze przebywające w czyśćcu. W Polsce tradycja Dnia Zadusznego zaczęła się tworzyć już w XII wieku, a z końcem XV wieku była znana w całym kraju. W tym dniu podobnie jak podczas uroczystości Wszystkich Świętych odwiedzamy groby najbliższych, zostawiając na nich znicze i kwiaty.

Na koniec chciałabym dodać, że w tym dniu powinniśmy zachować szczególną powagę. Te dwa dni listopada powinny być dla nas chwilą refleksji i przemyśleń na temat przeszłości a także przyszłości. Powinniśmy dawać innym dobry przykład i udać się na cmentarz ,uczcić pamięć naszych najbliższych. Każdy z nas kiedyś odejdzie i na pewno każdy z nas ma nadzieję, że to nad jego grobem ktoś kiedyś zapłaci.

Kamila Iwańczuk



Do zobaczenia



w listopadzie!

Źródła grafiki: http://pl.123rf.com/photo_5257712_nauczyciel-sowa-cartoon-z-ksiazka--ilustracji-wektorowych.html, <http://lelewl.poznan.pl/dzien-chlopaka/>, <http://szkola-szczypiorno.pl/dzien-chlopaka/>, http://pl.123rf.com/photo_6661797_roa--liny-abstrakcyjny-element-w-secesji-styl-do-dekoracji-i-projektowania.html